

Dolina rozpusty / Teresa Maria Ciodyk

Są takie miejsca
na tej cudnej ziemi
gdzie zionie ogniem
smok rozpusty
obrzydły
żądzą dyszący
niepokojący...

Świat piękny się zmienia
w dolinę ciemną
potrzebuje ziemia oczyszczenia.
Z żądz nienawiści
uwolnić się trzeba
od złej polityki
zamieci
od wojen i głodu
i burz, której nie szczędzi ludziom
przyroda
gadów coraz więcej
żar z nieba bucha
i wieczna ludzi zawierucha.
Choroby, frustracje
niepowodzenia
śmierć krąży
lecz dalej kręci się ziemia...

Więc chylę głowę w pokorze
i proszę Cię Boże
wyrwij chwasty
z tego ludzkiego „zboża”...

I niech ten świat
W raj się przemieni
bez bólu śmierci
i cieni...

Włodawa – nocą, lipiec 2015 r.